

A nuż niebawem nadejdą lepsze czasy...

SWINKA od dawien dawna towarzyszy człowiekowi. Mieszczuchy znają ją ze smakowitej szynki, poledwiczek, żeberka i innych mięsnych. Rolnicy przede wszystkim, ale i trzoda, aby wyhodować dorodnego wieprzka.

To sympatyczne zwierzę jest ostatnio przedmiotem namietnych sporów na tle ekonomicznym. Dostawa żywca chce uzyskać zwrot poniesionych kosztów i godziwy zysk. Ma rację. Druga strona, ten „wredny” monopolista — zakład mięsny oferuje takie ceny, żeby również zapewnić sobie egzystencję. Nie inaczej jest z handlowcami. Obniżyli trochę wysokość marż, lecz dalej — ani grosza.

Wreszcie — konsument. Na widok cen detalicznych grzybną z złości. W oczach wirują mu cyferki okrojone wieloma zerami. Kto oczekuje trochę, może kupić nieco taniej, bo niektóre asortymenty wędlin zaczynają zalegać na sklepowych hakach i w magazynach; dlatego trzeba obniżyć ich ceny. Mięsy ambary trwają. Wiele klientów woli rolników za te drożyzny. Czy rzeczywiście oni są temu winni?

Mieszkańcy wsi twierdzą, że sytuacja w rolnictwie jest krytyczna. Z zapowiedzi rząd, niestety, na razie nie wynika nic pocieszającego. Wprost przeciwnie — zmniejszyły się dostawy maszyn i innych środków niezbędnych do produkcji. Co więcej, drożeją one w ście szatańskim tempie; niektóre nawet co tydzień.

W tej sytuacji odbiorcy surowca „grają cenami” w niezdolny zrozumieli sposób. Oto jeszcze niedawno za kilogram wieprzowiny najlepszej jakości płać 3,5 tys. zł, później „zjechali”, w dół, by po kilku dniach podnieść cenę znów o dwie setki. Mieszkańcy wsi ze zdumieniem i zdenerwowaniem obserwowali cenowe harce. Wreszcie zaprotestowali, jak np. rolnicy suławski w drastyczny sposób blokując drogi.

Pamiętamy niedawny okres, kiedy wydawać się mogło, że na wiosnę przyszłego roku pogłowię trzody wzrośnie dość znacznie. Świadczyły o tym chociażby wysokie ceny prosiąt na rynku oraz wzrost zainteresowania zakupem materiału hodowlanego. Nadal liczą na to zakłady mięsne w Białymstoku i Elku. Czy jednak nie będą do oczekiwania na wyrost? Już teraz wielu gospodarzy zapowiedziało rezygnację lub ograniczenie chowu świń. W efekcie spa-

dy ceny prosiąt i popyt. Jednocześnie podrożały zboża, używane do sporządzania mieszanek. Rolnicy wolają: musi być zapewniona opłacalność naszej produkcji!

Teraz mamy pozorną nadprodukcję mięsa. Ze względu na ceny ludzie nie kupują tyle wędlin, co w pierwszym półroczu. Niektóre zakłady przetwórcze ograniczają skup, m.in. poprzez obniżanie cen. Na przykład białostockie przedsiębiorstwo nie może zapewnić przerobu, gdyż chciało odbierać wszystkie oferowane zwierzęta. Inne firmy nie chcą przyjmować od nas nadwyżek surowca. Tam sytuacja jest podobna. Skutki urynkowania gospodarki żywnościowej nie są takie, jakich spodziewać się wszyscy. Brakuje znanego wskaźnika instrumentu, jak interwencjonizm państwowy, po-

Na taką a nie inną cenę surowca duży wpływ mają gospodarstwa średniowiekowe, czy nawet małe, gdzie koszty wytwarzania są wyższe. Czy nie trzeba więc postawić na duże, nowoczesne, o wyprofilowanym kierunku produkcji? Wśród ogółu gospodarstw stanowią około 10 proc. i są one w stanie jako tako wytrzymać ekonomicznie „pierestrojkę”. Jest jednak pewne „ale” — dostarczają tylko 15-18 proc. żywca. Stworzenie silnych pod względem organizacyjno-ekonomicznym warsztatów rolnych, to kwestia wielu lat.

Powiedzmy, że zlikwidujemy gospodarstwa małe. Co zrobimy z reszta ludzi, którzy znajdą się bez pracy? Zapewnimy im pracę? Wskazaliśmy im drogę, ale jak zapewnić im mieszkania? Poza tym — czym zastąpić siłę

roboczą na wsi, skoro brakuje specjalistów maszyn? Kiedyś pracowali na rzecz rolnictwa 3 tys. zakładów mniejszych i większych, teraz na placu boju pozostało 200. Nie dziwne, że rynek środków produkcji jest mizerny. Trudno kupić najbardziej efektywne w żywieniu zwierząt koncentraty wysokobiałkowe. Rolnicy, chcąc uniknąć płacenia marż za ten towar, chętnie jedzą sami do kłosa, nawet po kilkadziesiąt kilometrów. Uważają, że zaoszczędzili w ten sposób sporo pieniędzy.

Na obecna sytuację wsi nie można patrzeć jedynie przez pryzmat cen skupu. Do egzystencji potrzebne są przecież różne dobra konsumpcyjne jak lodówki, pralki, odkurzacze. Takiego sprzętu trafiają na wiesie niewielkie ilości. Trzeba dążyć do rozbicia monopolu. Jednakże na pewno jest ten, kto sądzi, że rolnicy są przeciwni własności wspólnej. Wiadomo — większość prywatnych maszyn czy piekarni nie pojawi się szybko. Po pierwsze: nie ma na to pieniędzy, po drugie: przyszły właściciel musi być pewny, że nie zbankrutuje szybko.

Sytuacja budżetu państwa jest trudna. Dlatego zabieganiem podstawowym musi być ograniczenie wydatków i umiędzianie złożeń. Znana to prawda: jeśli zło-

Piggy na piedestale

legający na wykupieniu nadwyżek żywności. W 1929 roku podobne podjęcie uradowało kraj od krachu gospodarczego. Gdyby nie takie działania, w pewnym okresie w RFN doszłoby do „rozłożenia” gospodarki rolnej w ciągu dwóch lat.

Dotychczas stosowane dotacje powinny trafić do rolnictwa, a nie na dopłaty do spożycia, co prowadzi często do marnotrawstwa żywności. Czy nie utrzymać pod koniec listopada kilogram żywca powinien kosztować około 4 tys. zł.

— Będziemy płacić jeszcze drożej — powiedzą oburzeni konsumenci. — A dlaczego handel pobiera tak wysokie marże za obrót towarami, a GS za „przepuszczenie” tuczniaka przez wagę? — odkrykną rolnicy. Ostatnio odmówił sprzedaży mięsa „Agricoop” podłogę dlatego, że ten ustalił za niskie mar-

że. Wróćmy do kosztów produkcji wieprzowiny. Rolnicy mówią: przy tak drożych środkach z przemysłu obecnie cena skupu nie są satysfakcjonujące. Według pobieżnych wyliczeń obciążenie pod koniec listopada kilogram żywca powinien kosztować około 4 tys. zł.

— Będziemy płacić jeszcze drożej — powiedzą oburzeni konsumenci. — A dlaczego handel pobiera tak wysokie marże za obrót towarami, a GS za „przepuszczenie” tuczniaka przez wagę? — odkrykną rolnicy. Ostatnio odmówił sprzedaży mięsa „Agricoop” podłogę dlatego, że ten ustalił za niskie mar-

żę. Wróćmy do kosztów produkcji wieprzowiny. Rolnicy mówią: przy tak drożych środkach z przemysłu obecnie cena skupu nie są satysfakcjonujące. Według pobieżnych wyliczeń obciążenie pod koniec listopada kilogram żywca powinien kosztować około 4 tys. zł.

— Będziemy płacić jeszcze drożej — powiedzą oburzeni konsumenci. — A dlaczego handel pobiera tak wysokie marże za obrót towarami, a GS za „przepuszczenie” tuczniaka przez wagę? — odkrykną rolnicy. Ostatnio odmówił sprzedaży mięsa „Agricoop” podłogę dlatego, że ten ustalił za niskie mar-

żę. Wróćmy do kosztów produkcji wieprzowiny. Rolnicy mówią: przy tak drożych środkach z przemysłu obecnie cena skupu nie są satysfakcjonujące. Według pobieżnych wyliczeń obciążenie pod koniec listopada kilogram żywca powinien kosztować około 4 tys. zł.

Wygodniej przy biurku

W ostatnich latach poprawiła się sytuacja lokalowa urzędów administracji państwowej w Białymstoku, Działkowicach, Dubiczach Cerkiewnych, Brańsku, Jasionówce i Knyszynie. Dotychczasowe budynki rozbudowano, powiększając miejsce do pracy. Obecnie w rozbudowie znajdują się siedziby urzędów w Mońkach, Wasilkowie, Mielniku, Siedlcu i Szudziałowie. W kolejce czekają budynki w Korycinie, Kleszczelach, Czyżach i Milejszycach. Tu są najtrudniejsze warunki do obsługi interesantów. Stare budynki wymagają kapitalnego remontu i modernizacji.

Niezależnie od tego, jak w przyszłości wyglądać będzie model samorządu terytorialnego, miejsce pracy dla administracji, obsługującej go, będzie potrzebne. Z tego też względu władze terenowe i wojewódzkie myślą o poprawie warunków.

W białostockim Urzędzie Wojewódzkim wymieniono w b. instalację telefoniczną i elektryczną, zostawiając rezerwy na sieć komputerową. W przyszłym roku myśli się o stelefonizowaniu wszystkich sołectw. 32 spośród 1400 nie mają jeszcze aparatów telefonicznych. Są to sołectwa nowo powstałe lub niewielkie miejscowości kolonijne. Telefon w naszych czasach to narzędzie pracy. Bez niego trudno jest żyć nawet na wsi. (ib)

W szkołach ciągle zmiany

Na ustnym — mniej zdawania

150, 149... prawdziwe odliczenie zaczęło się w lutym, kiedy na balu studniówkowym większość maturzystów uzmysłowi sobie, że za owe 100 dni zaspokoja zdawania egzaminów.

TEGOROCZNA matura wzbudziła emocje już z początku roku szkolnego. I właściwie, gdzie pojawił się minister oświaty tam pytały go, o to jaka będzie matura '90. Nie obojętne było podobnych pytań w czasie wizyty ministra Henryka Samsonowicza w Białymstoku.

Dziś mienionego ministra ministerstwo przygotowało przez dłuższy czas. Pierwsze zarządzenie wydane było 4 września, jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego. Wzburzył jednak ostry sprzeciw środowiska szkolnego. Nowy minister, uwzględniając niektóre argumenty, podpisał po kilkunastu dniach nowe zarządzenie modyfikujące część ustną matury. Potwierdził tym samym powszechnie panującą opinię, że każdy nowy oświatowy gabinet zaczyna od zmian organizacyjnych. Stało się jednak zadostępnym próśbom młodzieży i nauczycieli: liczba zdawanych ustnie przedmiotów została zmniejszona z czterech do trzech w liceach ogólnokształcących, z trzech do dwóch w szkołach zawodowych.

Licealiści obawiają się więc ustny egzamin z języka polskiego, języka nowożytnego i jednego z następujących przedmiotów do wyboru: łaciny, greki, historii, wiedzy o

społeczeństwie lub geografii, biologii, matematyki bądź fizyki czy chemii.

Jak przyjęto nowe zarządzenie w szkołach? Nauczyciele są zgodni co do tego, że poprzednie (z 4 września) było pseudoambitnym aktem urzędniczym ustępującego gabinetu. Najgorzej jest to, że nikt nie ewentualnie zmiany nie konsultował ze środowiskiem szkolnym.

Zmodyfikowana matura ciągle nie zadawała uczniom. Niezadowoleni są ci maturzyści, którzy chcą zdawać egzamin z języka nowożytnego, ucząc się go prywatnie. Niestety, zarządzenie zabrania zdawania egzaminów z przedmiotu nie uczono w szkole. Rozgoryczeni są także ci, którzy chcieliby zdawać dwa języki obce nowożytnie.

— Jeszcze raz dano nam do zrozumienia — mówi maturzystka Anna Jaroszyńska — że niemiłe jest widziadła nauka języków obcych. Wybieram się na lingwistykę i chciałabym zdawać na maturze francuski i rosyjski i okazuje się, że jest to wbrew regulaminowi.

W szkołach zawodowych zmodyfikowane zarządzenie przyjęto z ulgą, ale wątpliwość budzi system kwalifikacji do egzaminu dojrzałości. Tak zwane dopuszczenie do matury — zdaniem dyrektorów szkół — z góry nakłada na nauczycieli dwukrotność. Bo przecież wystawia się oceny na świadectwach, które kwalifikują ucznia do wykonywania zawodu, ale nie do zdawania matury. Tymczasem zwykle uczeń, po otrzymaniu trójki, przystępuje automatycznie do pisania pra-

cy maturnej, prawie do niej nie przygotowany. Nie dziwne, że w szkołach zawodowych kadra pedagogiczna opowiada się za rozszerzoną skalą ocen. Do matury mógłby przystępować ten abiturient, który otrzymał stopień wyższy niż trójkę.

Jedynie bez zmian pozostaje pisemny egzamin maturalny. Nowe zarządzenie potwierdziło, że maturzysta najpierw pisze pracę z języka polskiego, z którą musi otrzymać co najmniej trójkę, by później przystąpić do pisania drugiego przedmiotu. Uzasadniony jest od profilu klasy, lub szkoły.

Zamęt wokół matury właściwie potwierdza spostrzeżenie, że życiu szkolnemu ciągle jeszcze towarzyszą paradoksy. Z jednej strony nauczyciele wolają, iż szkołom potrzebny jest spokój i stabilizacja programowa i regulaminowa, z drugiej strony padają żądania zmian. W przypadku matur jest podziałem między tymi dążeniami (złoty pędziestych i sześćdziesiątych) rangi, inni są za liberalnym do niej podejściem.

I chyba mają rację ci pierwsi. Egzamin dojrzałości w obecnym kształcie wymaga od abiturienta opanowania ogromnych partii materiałów. By to zrobić trzeba nie lada zdolności. Niestety, pożytek z tej wiedzy zwykle jest niaki i „wryte” wiadomości szybko ulatują. Tym bardziej potrzebna jest zmiana, gdyż to co wymagane jest na maturze nie zawsze pokrywa się z tym, czego wymagają wyższe uczelnie przy zdawaniu egzaminu na studia. (kp)

Racjonalizatorzy przy komputerach

OBECNIE Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Biał” w Białymstoku eksportuje swoje wyroby do około 60 krajów świata, m.in. do RFN, USA, ZSRR, Kanady, Tajwanu, Arabii Saudyjskiej, Laosu, Birmy, Kambodży, Indonezji, Iranu, Iraku, Argentyny, Ekwadoru i Brazylii. Ponad połowa produkowanych artykułów posiada znak jakości, w tym Q, co świadczy o ich poziomie technicznym.

Jaki udział w tym mają twórcy techniczni? — pytamy specjalistkę wyznaczości w FPIU — inż. Danutę Dobkowską. — W bieżącym roku racjonalizatorzy opracowali 37 rozwiązań technicznych, z których 30 będzie wdrażanych praktycznie. Ich autorami jest 34 pracowników inżynierów-techników i 10 robotników. Przewiduje się, że roczne efekty ekonomiczne w wyniku wyznaczości osiągną sumę dwustu milionów złotych. Propozycje techniczne wiążą się z produkcją nowych wyrobów, ich konstrukcją, technologią, ulepszeniami w sferze wytwarzania, w BHP.

Niektóre projekty, m.in. modernizacja układów sterowania, rózna się w partycie o komputerizację. Coraz bardziej widać ona do wyznaczości. Część pomysłów wymaga długich badań w laboratorium, inne wytrzymałości eksploatacji itp. Produkcjowi nowatorami są inżynierowie: Wiktor Gryko, Roman Antkiewicz, Jacek Biedziński i Stanisław Milech. Natomiast wśród robotników wyróżniają się: Jan Honczar, Józef Zalewski i Ryszard Karwowski.

Nad Niemnem i Dnieprem

Na przełomie mijającego i przyszłego roku Uniwersytet Jagielloński pragnie zorganizować niezwykle interesującą wystawę, której temat brzmi: „NAD NIEMNEM I DNIEPREM — MOZAIKA KULTURY”. Organizatorzy chcieliby sprostować przed światem zbiegu kultur środkowej i wschodniej Europy, jakiego przetrwał w ludzkiej pamięci.

■ przepiękne pojemniki na odpadki, odpadki leżące obok, ■ beczki z kiszonkami ustawione w korytarzu i obieralni warzyw, ■ w jednym z pomieszczeń magazynowych prowadzona jest produkcja, ■ wobec braku ubikacji, dla konsumentów (na to znacznie przy rozszerzonym sposobie żywienia wbrew opinii autora artykułu) pozwala się

— Jak działa Klub Techniki i Racjonalizacji? — zwracamy się do długoletniego przewodniczącego klubu w FPIU — inż. Mariana Go. — Zrzeszamy dwustu członków, którzy uczestniczą w organizacji konkursów, wycieczek technicznych i giełd wyznaczości. Mają one u nas

Gra o światową stawkę

wieloletnią tradycję. W czasie tego publicznego forum i dyskusji pracownik na pod ręką przedstawicieli dyrekcji przedsiębiorstwa, kierownictwo wydziałów, różnych specjalistów. Przedstawia, ideę rozwiązania i niemal od razu decyduje, z którą może też polemizować, żądać powołania obywatelskiej komisji itp. Przed giełdą aktywizują się nasi doradcy, bo chcą się wykazać pracą. A poza tym twórcy chętnie w tych spotkaniach uczestniczą, bo za swoje pomysły otrzymują nagrody rzeczowe. Mamy w fabryce 250 racjonalizatorów.

Wystawa będzie głównym, ale nie jedynym przedsięwzięciem całego cyklu związane z prezentacją dorobku kulturowego zbiegu ziem polskich, litewskich i ruskich. Wystawie patronuje rektor

Mozaika kultur

UJ — prof. Aleksander Koj, a w skład Komitetu Honorowego wchodzi wielu znanych naukowców i ludzi pióra. Komitet Organizacyjny ogłasza więc akcję zbierania pamiątek i dokumentów zwią-

Nasi nowatorzy zwiędli zakłady metalowe w Poznaniu, Bydgoszczy, Kole i Wresznie. Te spotkania umożliwiają wymianę technicznych doświadczeń i podparcie nowości. Wiele uwagi poświęcamy konferencjom i sympozjom, a także oszczędności materiałowej, surowcowej, energii i t. in. Martwi nas mała liczba pracowników w dziedzinie organizacji pracy, w której są niemałe rezerwy. W ciągu ostatnich dwóch lat uzyskaliśmy w Urzędzie Patentowym prawa ochronne na dziewięć nowych rozwiązań. Dobrze wypadło na tym polu z Politechnikami w Białymstoku i Warszawie, a także Instytutem Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, Instytutem Obróbki Plastycznej w Poznaniu, Instytutem Obróbki Skrawaniem i Instytutem Odlewnictwa w Krakowie.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Pracowniczej zatwierdziliśmy zmiany w regulaminie wynagrodzeń twórców i doradców, wyceny dokumentacji technicznej, wypłaty na giełdach. Tym samym samemu jesteśmy inż. Tadeusz Rumnowicz, Bonadio, wśród grona działaczy wyróżniają się inżynierowie: Halina Kundziś, Wiktor Gryko, Tadeusz Kotwiski, Czesław Klimczuk i Jan Popławski.

■ Utrudnieniem w działalności — kontynuuje inż. M. Go — są zmieniające się często przepisy o racjonalizacji, nie zawsze dopracowane, występują luki i nieścisłości. Nierzadko pomocą w ich wyjaśnieniu służy Urząd Patentowy PRL.

E. STASKIEWICZ

zanych ze śladami kultur współczesnych na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Chodzi m.in. o fotografie, nagrania dźwiękowe, wspomnienia, książki, przedmioty codziennego u-

żytku, dzieła sztuki, mapy, plany itp. Blizszych informacji udziela Komitet Organizacyjny akcji na rzecz wystawy, Uniwersytet Jagielloński, ul. Oleandry 1, 30-067 Kraków, tel. 33-35-38, 33-61-60. (CH)

nia pełnej prawdy. W podobny sposób postąpił zresztą wspomniany w artykule red. Jacek Grün, zabierając głos w tej sprawie w innych czasopiśmie. Inspektorat wyraża nadzieję, że w przyszłości dobra zasada „audiatu et altera pars” stosowana przez dziennikarzy białostockich, przyczyni się do unikania jastrzęcych informacji o niekończących się dobie rozróżnianym prawem prasowym.

Główny Inspektor Sanitarny zastępca dyrektora LECH TURECKI (lekarz)

Od autora: Rzecz staje się już śmieszna. Ludzizm, który chce narzucić karę, przez konwencjonalnymi otrawami trucha się kłóci pod nogi z energią godną ułubawca. Gdyby równie gorąco nie brano ich działalności, totem orzekniony — mielibyśmy zupełnie inny obraz gastronomicznych pełniarzy, nie tylko w Białymstoku. Państwo Dr. w. Iom nie jesteśmy niestety w stanie pomóc. Okazuje się bowiem, że mimo wszelkich zmian, biurokratyczna twórczość ma się lepiej niż do brzo. Wypada tylko, żałować.

M. GRZEŚKIEWICZ

Ten list dotarł do nas z Krymu. Michał Małaszenko zaprzęgnił drogą podzielił się wrażeniami z pobytu w Polsce i wyraził wdzięczność wszystkim, którzy pomogli mu odnaleźć grób brata.

Szanowna Redakcjo!

Wojna wprawdzie dawno się skończyła, ale my wciąż nie mogliśmy odwiedzić mogiły brata, gdyż nie wiedzieliśmy dokładnie, gdzie go pochowano. Wiadomo było tylko, że zginął gdzieś na terytorium Polski.

Znany pisarz Janusz Przytułowski przysłał mi obecnie pamiątkowe wydanie zarytowanego „Pamięć”. Napisał o nim prozator, aby choć w kilku słowach określił miejsce spoczynku mego brata, Janusza odniósł się do mojej prośby bardzo serdecznie. Udzielił nam informacji o Hajnowce i zaprosił mnie z siostrą do Polski.

I oto przekraczamy granicę. Ze wzruszeniem obserwujemy

Słuchali ze współczuciem, radzili do kogo się zwrócić, żeby dowiedzieć się czegoś więcej o tych ciężkich czasach.

W końcu podszedł też do nas duchowny, 83-letni ojciec Fiodor. Zie się czuł, zaprowadził nas jednak do swojego swata, który okazał się człowiekiem szlachetnym i rozważnym. Bardzo dużo pamięta i barwnie opowiadał o wojnie. Wskazał nam również miejsce, gdzie leżeli ranni i gdzie chowano zmarłych.

Opuszczając więc serdecznie dziękowaliśmy tym naszym kochanym ludziom. Ojciec Fiodorowi i jego swatowi mocno uściśniliśmy dłonie.

Po drodze do Hajnowki Sasa opowiedział nam trochę o sobie i zaprosił do domu. Poz-

Szukając mogiły brata znaleźliśmy przyjaciół

znajomy i nieznajomy dla nas kraj. Cieszą się uroczym wieści, proste, nowoczesne ulice, wysokie domy z mamsandami.

Wszędzie, gdzie się zatrzymujemy, spotykamy się z zainteresowaniem, uczynnością i chęcią niesienia pomocy.

W końcu trafiamy do Hajnowki. Bardzo nam się spodobało to zielone miasteczko, żywiołowe i uprzejme jego mieszkańców. Na posterunku milicji, gdzie się najpierw zwróciliśmy, wysłuchano nas z uwagą. Jako pierwszy pospieszył nam z pomocą sierżant Aleksander Pawłowski. „Mówcie do mnie po prostu Sasa” — powiedział z uśmiechem i zawiódł nas na cmentarz znajdujący się w centrum miasta, nowoczesnie urządzonego, ogrodzonego wszędzie tabliczkami z napisami — pod nimi bratnie mogiły. Tu jest pochowany również nasz brat. Po obeliskach kwiaty, wieniec, dużo świec. Sasa wyjaśnił nam, że te znicze zapalają w dzień Wszystkich Świętych. Serdecznie im za to dziękujemy.

Udaliśmy się następnie do leżącej niedaleko Hajnowki wsi Czyże. Tu w czasie wojny mieścił się szpital polowy, w którym zmarł od ran nasz brat. Zatrzymaliśmy się przed domem siostry. Zaczęli nas podchodzić mieszkańcy wsi.

naliliśmy jego rodzinę — żonę Wierę i synka Adasia. 13-letni Adaś oczarował nas głębokim człowieczeństwem i doświadczeniem. Był w stosunku do nas bardzo troskliwy i serdeczny. Wiele nam opowiedział o swoim miłym szkole. Ze wzruszeniem wspomniamy chwile z nim spędzone.

Gościnnie i ciepło zostaliśmy przyjęci w domu siostry A. Pawłowskiej — Walentyny Kanonik i jej męża Michała. Tych żywcem ludzi nie zapomnimy nigdy. Z całego serca dziękujemy im za chleb i sól, gościnność i gorące, przyjazne dusze.

W czasie spotkania mówiliśmy o wielu sprawach. Nie zawsze się zgadzaliśmy, ale nie poznał się obelgami, się mocno i po przyjacielsku. Pamiętam słowa Aleksandra: „I u was, i u nas trwa obecnie proces przebudowy. Ciężko jest i nam, i wam. W imię przyszłości trzeba zjednoczyć wysiłki. Byliśmy przyjaciółmi i na zawsze nimi zostaniemy. Krew przelana za wspólną sprawę to nie woda. Postaramy się i będziemy ukończyć dobrze żyć. I my, i wy.” Wybierając się w tak daleką drogę nie wiedzieliśmy, że tam, gdzie straciliśmy brata, znajdziemy prawdziwych przyjaciół.

MICHAŁ MAŁASZENKO

Białostocka Liga Muzyczna Notowanie 16.

Tak się złożyło, że piętnaste notowanie BLM nie publikowaliśmy w GW, co oznaczało ukazanie na początku lipca. Warto więc w kilku zdaniach przypomnieć o czym Liga Muzyczna polega.

Otóż białostocka rozgłoszona przez cały miesiąc (każdy) lansując szereg nagrań wykonawców z naszego regionu, z których słuchacz wybierając dwa, ich zdaniem najlepsze. Jedno wskazywał sam wykonawca aktualnie lansowanych utworów. Te trzy nagrania przechodziły do puli propozycji następnego miesiąca, a uzupełniając ją ja trzy nagrania premierowe. Rozgłoszona, dając możliwość prezentacji dorobku wszystkim zasługującym na to wykonawcom, chce w ten sposób zainteresować ich stałym podnoszeniem poziomu, tworzeniem własnego, oryginalnego repertuaru. Przy okazji słuchacz sygnalizuje swoje upodobania i oczekiwania, w zamian biorąc udział w losowaniu pięciu płyt (w tym miesiącu Agnethy Fältskog, Lionela Richie, Kombi, Papa Dance i Prince’a).

Poniżej podajemy wyniki plebiscytu listopadowego (w nawiasach punktację wykonawców).

1. „Australia” (z repert. „Ogroda Wyobraźni”) — wyk. CYGNUS 21 (16)

2. „Masz nas dwie” (muz. M. Kieśl, sł. B. Kieśl) — wyk. Ewa Anisucka-Doroszko — 17 (15)

3. „Jeśli chcesz przeżyć — musisz wierzyć” (muz. A. Zubrzycki, sł. P. Skarżyński) — wyk. Iza Grądzka — 12 (12)

4. „Moskwa” (muz. M. Wawrut, sł. St. Młodochowicz) — wyk. TANGRAM 7 (10)

5. „Mówisz mi” (muz. P. Romanowski, sł. M. Peruczanis) — wyk. St. Młodochowicz 6 (10)

6. „Zołnierze i policjanci” (muz. i sł. J. Głód) — wyk. KUJBY-SZEWYCI 1 (4)

Do puli grudniowych propozycji na przebieg BLM wchodzić będzie nagrania Cygnusa, E. Anisucki, Doroskiej i Tangramu. Pule te uzupełniają nagrania białostockich zespołów BUFFO („Spomnienie ludzkie” — muz. W. Miki, sł. J. Iwaszkiewicz) i 707 („Emanuelle” — muz. i sł. J. Głód) oraz elektryczne VOSTOKU („Artylenia błękitnych mór” — muz. B. Łos, sł. G. Metelski).

Propozycje BLM można słuchać w codziennych programach porannych rozgłoszeń białostockiej między 6.30 a 7.30 (we fragmentach) i w każdy wtorek o 16.30 (w całości).

Płyty w tym miesiącu wylosowali: Andrzej Hiszpański z Gólszyna, I. Czerwikowski z Marcin Krasinkiewicz z Suwałk oraz Justyna Stępińska i Jadwiga Frank z Białegostoku. HIT



Śladem naszych publikacji

WZWIĄZKU z przesłaniem pod adresem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej publikacji „Gazety Współczesnej” z dnia 10 października 1989 r. pt. „Targowisko bezmyślności” — Główny Inspektor Sanitarny wyjaśnia co następuje:

1. Jak wynika z informacji uzyskanych od Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Białymstoku, państwo K. K. Drylowie, o których mowa w publikacji, zwrócili się w 1984 r. o wydanie opinii sanitarnej do złożonego projektu „pawilonu malej gastronomii” przy ul. Mickiewicza 13. W roku 1985 otrzymali pozytywną opinię na uruchomienie tego rodzaju placówek z określonym ograniczeniem produkcji i sprzedaży wyrobów ze względu na mały metraż i liczbę pomieszczeń zarówno produkcji jak i zaplecza.

2. Po pewnym czasie właściciele, wbrew przyjętej opinii sanitarnej, bez porozumienia z or-

ganem terenowym PIS zwiększył asortyment serwowanych dań gastronomicznych na miarę baru lub jadalni wydając do 400 posiłków dziennie, nie mając przy tym warunków higienicznych do takiej produkcji i istniejących pomieszczeniach. Potwierdził to kontrola pracowników Terenowej i Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

3. Ostatnia kontrola przeprowadzona 6 grudnia 1989 r. wykazała liczne uchybienia sanitarno-higieniczne określono-

ne w 21 punktach, z których przykładowo można wymienić: ■ niesprawną wentylację w kuchni, zaduch i opadanie skraplanej wilgoci na stanowiska pracy, ■ przechowywanie części półfabrykatów i gotowych potraw poza urządzeniami chłodniczymi, w miejscach przydatkowych (np. zupa w garnku postawionym na podłodze), w zamrażarkach nadmiar mięsa w stosunku do pojemności urządzeń,

■ sprzęt produkcyjny i pleń do mięsa zniszczony,

■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki,

■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki,

■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki,

■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki,

■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki,

■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki,

■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki,

■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki, ■ nieprawidłowe umywalki,

STACJA HODOWLI I UNASIENNIANIA ZWIERZĄT w Porostach, tel. 512-331 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- skrzynię biegów od autobusu marki san H-100
- cena wywoławcza 350.000 zł
- silnik S-530 przebieg 152996 km, rok prod. 1980, cena wywoławcza 1.500.000 zł
- silnik S-530, rok prod. 1980, cena wywoławcza 700.000 zł
- dachówkę „karpiówkę” — 10.000 szt.
- cena za 1 szt. — 280 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1989 r. o godz. 10 w SHIUZ Porosty. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 9 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 15 grudnia 1989 r. o godz. 12.

k 6083-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ Katarzynowo, 19-316 Wiśniowo Etckie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. maszyny. GOSP. WIŚNIOWO

	Cena wywoławcza
1. zaprawiarka mechaniczna	300.000 zł
2. kopaczka elewatorowa	400.000 zł
3. samochód „osinobus”	500.000 zł
4. dmuchawa do słomy, szt. 2	400.000 i 300.000 zł
5. siewnik pneumatyczny	300.000 zł
6. ładowacz „cyklop”	1.100.000 zł
7. przyczepa jednoosiowa	450.000 zł

GOSP. KATARZYNOWO

1. kombajn „bizon”	9.000.000 zł
2. wóz asenizacyjny	700.000 zł
3. myjnia na gorącą wodę	300.000 zł
4. sortownik do ziemniaków	1.000.000 zł

GOSP. REGIELNICA

1. przyczepa wywrotka	550.000 zł
2. kultywator zawieszany	250.000 zł

ZS BĘŁDA woj. łomża

1. spawarka wirowa	300.000 zł
2. wózek widłowy	500.000 zł

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY CZĘŚCI DO MASZYN:

1. Z-320
2. KS 1,8; 2,6
3. Orkan
4. C-4011
5. rozsiewacz nawozów RNP

Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy POHZ Katarzynowo.

k 6048-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego 9 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód Polonez 1500, nr rej. BKB-964V, nr podw. 185890, nr siln. 24014, rok bud. 1979, cena wywoławcza 12.000.000,—
2. Samochód FSO 1500, nr rej. BKD-990G, nr podw. 2429642, nr siln. 1140993, rok bud. 1989, cena wywoławcza 14.000.000,—
3. Samochód Robur LD 3000, nr rej. BKB-829R, nr podw. 29223-01282, nr siln. 3320-01086, rok bud. 1982, cena wywoławcza 4.500.000

Przetarg odbędzie się w dniu 89.12.29 w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 9. Samochody można oglądać codziennie w godz. 10—14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do dnia 89.12.28.

Ewentualny drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6145-1

WARSZTATY SZKOLNE ZESPOŁU SZKÓŁ MECHANICZNYCH w Łapach, ul. Sikorskiego 15 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- przyczepy D-46
- cena wywoławcza 2.600.000 zł
- przyczepy D-50
- cena wywoławcza 3.200.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22 grudnia 1989 r. o godz. 10 w budynku Warsztatów Szkolnych.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Warsztatów Szkolnych najpóźniej w przeddzień przetargu. Przyczepy można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel na terenie Warsztatów Szkolnych w godz. 8—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 7898-1

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU w Suwałkach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. fiat 125p, rok prod. 1979, cena wywoławcza 3.500.000 zł
 2. fiat 125p, rok prod. 1977, cena wywoławcza 3.500.000 zł
 3. fiat 126p, rok prod. 1984, cena wywoławcza 3.200.000 zł
 4. fiat 125p, rok prod. 1975, nadwozie z 1986 r., cena wywoławcza 4.000.000 zł
 5. star 29, rok prod. 1976, cena wywoławcza 2.500.000 zł
 6. łódź żaglowa „wodnik”, cena wywoławcza 500.000 zł
- Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 8—15 — poz. 1, 2 w Ośrodku LOK Elk — poz. 3, 4, 5, 6 w Ośrodku LOK Giżycko
- Przetarg odbędzie się 21 grudnia 1989 r. w Ośrodkach — LOK Elk, godz. 10, poz. 1,2, — LOK Giżycko godz. 13, poz. 3, 4, 5, 6.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 28 grudnia br. w tych samych ośrodkach i o tych samych godzinach.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej godzinę przed przetargiem w kasie Ośrodka.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 6093-1

P.P. POLMOZBYT podaje do publicznej wiadomości iż w przedsiębiorstwie przy ul. Aleja 1000-lecia Państwa Polskiego 8 na podstawie § 6 pkt. 2 Uchwały Rady Ministrów Nr 3 z dnia 23 stycznia 1989 r. odbędzie się dnia 19 grudnia 1989 r. o godz. 10 przetarg nieograniczony następujących samochodów.

L.p.	Marka i typ pojazdu	Nr podw.	Rok prod.	Cena wywoławcza do I przetargu
1.	Łada 1300/21072	266624	1987	17.130.000,—
2.	Łada 1300/21072	301751	1987	17.310.000,—
3.	Łada 1300/21072	289362	1987	17.390.000,—
4.	Łada 1300/21072	331726	1987	17.610.000,—
5.	Łada 1300/21072	324935	1988	17.711.000,—
6.	Łada 1300/21072	338473	1988	17.741.100,—
7.	Łada 1300/21072	350475	1988	17.710.000,—
8.	Łada 1300/21072	364109	1988	17.860.000,—
9.	Łada 1300/21072	332175	1988	17.890.000,—
10.	Łada 1300/21072	330829	1988	17.540.000,—
11.	Łada 1300/21072	389166	1988	17.910.000,—
12.	Łada 1300/21072	347308	1988	17.760.000,—
13.	Łada 1300/21072	312301	1987	17.290.000,—
14.	Łada 1300/21072	317832	1987	17.570.000,—
15.	Łada 1300/21072	398103	1988	18.065.800,—
16.	Łada 1300/21072	276501	1987	17.330.000,—
17.	Łada 1300/21072	331390	1988	17.670.000,—
18.	Łada 1300/21072	349826	1988	17.770.000,—
19.	Łada 1300/21072	401016	1988	17.890.000,—
20.	Łada 1300/21072	289340	1987	17.195.000,—
21.	Łada 1300/21072	347244	1988	16.910.000,—
22.	Łada 1300/21072	397139	1988	17.955.000,—
23.	Łada 1300/21072	331880	1988	17.540.000,—
24.	Łada 1300/21072	393098	1988	17.950.000,—
25.	Łada 1300/21072	346799	1988	17.670.000,—
26.	Łada 1300/21072	317537	1987	17.770.000,—
27.	Łada 1300/21072	397837	1988	18.437.000,—
28.	Fiat 126p 650E	19156649	1987	7.832.700,—
29.	Zaz 968M	1354882	1988	7.540.000,—
30.	Zaz 968M	1270982	1988	7.360.000,—
31.	Zaz 968M	1242188	1988	7.440.000,—
32.	Zaz 968M	1315274	1988	7.520.000,—
33.	Zaz 968M	1346334	1988	7.360.000,—
34.	Zaz 968M	1291094	1988	7.585.000,—
35.	Zaz 968M	1309174	1988	7.520.000,—
36.	Zaz 968M	1268468	1988	7.520.000,—
37.	Zaz 968M	1231517	1988	7.440.000,—

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 18 grudnia br. w godz. 9—14

w Magazynie Samochodów przy ul. Ciołkowskiego 2. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8—10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzega się unieważnienie przetargu.

k 6212-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Giżycku z.s. w Bystym

WYNAJEM

- o osiem pomieszczeń biurowych, zakładom pracy, osobom prywatnym lub fizycznym

k 6086-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCJNA 83-113 Turze, woj. Gdańsk

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

stalowe wiaty magazynowe kryte blachą falowaną — czarną malowaną — ocynkowaną

Wymiary wiat — dt 12,0 (x n) x szer. 9,0 x wys. 4,0 m oraz dt 12,0 (x n) x 12,0 x wys. 4,0 m o rozstawie słupów 3,0 m.

Cena wiat do uzgodnienia.

Informacji udziela się tel. Tczew 369-776.

k 5666-1

SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO-USŁUGOWA „ROLNIK SCH” w Nowych Piekutach ogłasza w dniu 20 grudnia 1989 r. PRZETARG OGRANICZONY dla rolników gminy Nowe Piekuty na niżej wymienione maszyny:

		cena wywoławcza
1. Ciągnik C-360	szt. 3	3.823.920—5.231.267 zł
2. Kosiarka rotacyjna	szt. 5	711.600—1.010.880 zł
3. Przyczepa	szt. 4	1.532.720—2.142.000 zł
4. Kopaczka elewatorowa	szt. 1	1.177.200 zł
5. Kultywator	szt. 1	292.192 zł
6. Opryskiwacz	szt. 1	1.885.151 zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w świetlicy SHU w Nowych Piekutach. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium do kasy w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do chwili rozpoczęcia przetargu. Wpłacenie wadium najwyższego upoważnia do brania udziału w przetargach wszystkich maszyn.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, drugi odbędzie się jako przetarg nieograniczony za 7 dni w tym samym miejscu i o tej samej godzinie. Cena nie sprzedanych maszyn w I przetargu może być obniżona do 50 proc. SHU nie odpowiada za stan techniczny i wady ukryte sprzedawanego sprzętu. Sprzęt można oglądać w przeddzień przetargu w ZUM Nowe Piekuty i ZUM Jabłoń Kościelna od godz. 7—15.

k 6108-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ w Elku ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt, który znajduje się w następujących gospodarstwach:

Nazwa sprzętu	Rok prod.	Cena wywoławcza
gosp. Ruska Wieś		
1. Wóz paszowy H223	1983	850 tys.
gosp. Rymki		
1. Silnik elektryczny 20 kw	—	100 tys.
2. Rozsiewacz RCW3	1986	500 tys.
gosp. Buniaki		
1. Rozsiewacz RCW3	1980	250 tys.
2. Ładowacz T214 Cyklop	1975	1.500 tys.
3. Rozsiewacz RCW3	1983	400 tys.
4. Silosokombajn KS 1,8	1978	1.600 tys.
5. Ciągnik C-360 Ursus	1981	3.100 tys.
6. Ciągnik C-360 Ursus	1982	4.800 tys.
7. Plugi Pz 4x35 — 2 szt.	—	50 tys.
gosp. Talusy		
1. Przyczepa samobieżąca NTVS4	1975	1.800 tys.
2. Roztrząsacz obornika RT414	1989	420 tys.
3. Przyczepa samobieżąca NTVS4	1975	1.700 tys.
4. Rama roztrząsacza PTWh	—	300 tys.
5. Ładowacz Cyklop T-214	1983	1.350 tys.
6. Rozsiewacz RCW3	1979	420 tys.
gosp. Nowa Wieś		
1. Kosiarka samobieżąca E 301	1976	4.650 tys.
2. Rozsiewacz RCW3	1983	360 tys.
3. Rozsiewacz RCW3	1986	310 tys.
ZUR Elk		
1. Wóz asenizacyjny RZT-8	1978	1.650 tys.
2. Wólg Gaz 24 (stan b. dobry)	1979	cena zostanie podana
3. Fiat 125p (stan dobry)	1983	w dniu przetargu

Przetarg odbędzie się w lokalu POHZ w Elku, ul. Zamkowa 8 o godz. 10 w dniu 19 grudnia 1989 r.

W przypadku niedojścia do sprzedaży części maszyn, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo do częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6183-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W BIELSKU PODLASKIM ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu:

1. Zakład Rolny Nowoberezowo
 - samochód Żuk A-03 nr 056188
 - kombajn zbożowy „Bizon” Z 056/o nr 409075
 - ciągnik „Ursus” C-385 nr 571561
 - ciągnik „Ursus” C-360 nr 31134
 - ładowacz „Cyklop” T-214 nr 780852
 - przyczepa D47A nr 64/26/78
 - przyczepa D47A nr 49/24/77
 - przyczepa D47A nr 48/24/77
 - ścinacz zielonek Z-302 nr 71/30/84
 - kosiarka rotacyjna ZTR-165 nr 42/51/15/76
 - spawarka „Baster” SPB-315 nr 10914
 - plug U-037/1 nr 301
2. Zakład Rolny Haćki
 - ciągnik T-150K nr 80518
 - ładowacz „Cyklop” T-214 nr 753421
 - przyczepa D-50 nr 19/31/75
3. Zakład Rolny Rudka
 - ciągnik „Ursus” C-360 nr 347479
 - roztrząsacz obornika RT-41H nr 122/43/75
 - ciągnik „Ursus” C-360 nr 310961
4. Zakład Rolny Parcewo
 - kombajn zbożowy „Bizon” Z-050 nr 5256 S
 - rozsiewacz wapna RCW-3A nr 47237
 - sieczkarnia samobieżąca Z-310 nr 2225
 - kombajn zbożowy „Bizon” Z-050 nr 5283 S
5. Zakład Rolny Boćki
 - ciągnik „Ursus” C-360 nr 323018
6. Zakład Rolny Klejnik
 - ciągnik „Ursus” C-360 nr 361147
 - rozsiewacz N-012 nr 181277
 - rozsiewacz N-012 nr 167560
 - przyczepa D-47B nr 58/34/78
 - przyczepa PW-5 nr 26/31/73/K
 - ładowacz „Cyklop” T-21U nr 822515
7. Zakład Rolny Dydule
 - motocykl WSK-125 nr 302159064
 - przyczepa zbierająca T-010 nr 78/17/76
 - roztrząsacz obornika RT 41W nr 242/46/85
 - kosiarka rotacyjna ZTR-165 nr 20/87
 - opryskiwacz „Sleza” ORC-1011 nr 17/87
 - plug zawieszany PN-3-35 nr 81/87

Przetarg odbędzie się w dniu 28.12.89 r. o godz. 10 w świetlicy Zakładu Ushugowo-Gospodarczego w Parcewie. Ceny wywoławcze ogłoszone zostaną w przeddzień przetargu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZUG Parcewo, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu. Wymieniony sprzęt można oglądać w dni robocze od godz. 10 do godz. 14 na poszczególnych zakładach.

Przystępujący do przetargu powinni przedłożyć nakazy płatnicze podatków.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu następnym o godz. 10 w ww. miejscu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6190-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE BIAŁA PISKA z.s. w Kaliskach woj. suwalskie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu.

Wyszczególnienie	Nr fabr. inw.	Cena wywoławcza
I. ZAKŁAD ROLNY KALISZKI — godz. 10		
1. koparko-spycharka PE-0,8	138883	7.000.000 zł
2. ciągnik ursus C-355	250284	5.800.000 zł
3. ciągnik ursus C-360	326705	7.200.000 zł
4. ciągnik ursus C-355	114112	5.000.000 zł
5. ciągnik ursus C-335	027850	5.000.000 zł
6. samochód star 200W	13124	10.000.000 zł
7. silnik M-20		250.000 zł
II. ZAKŁAD ROLNY RADYSY — godz. 9		
1. ciągnik ursus C-360	303214	6.500.000 zł
III. ZAKŁAD ROLNY KOWALEWO — godz. 9		
1. siewnik „mazur”	14-594	1.100.000 zł
2. kosiarka „osa”	90320	300.000 zł
3. kosiarka rotacyjna ZTR-165	20-594	550.000 zł
4. samochód tarpan 237	55345	2.000.000 zł
IV. ZAKŁAD ROLNY KOMOROWO — godz. 10		
1. ciągnik ursus C-360	371965	4.800.000 zł
2. ciągnik ursus C-355	13240	6.600.000 zł
3. kombajn ziemniaczany Z-644	32	11.700.000 zł
4. sieczkarnia Z-320	4857	4.000.000 zł
5. sadzarka 2 SaBM 62,5	1/591	300.000 zł

SBT „TURYSTA”

oferuje

- „Sylwester” w Czarnej Białostockiej
cena od osoby — 100.000 zł
- „Sylwester” w Rydze (ZSRR)
cena od osoby — 300.400 zł
- Szczegóły w Biurze SBT „Turysta” — Rynek Kościuszki 26 i ul. Lipowa 4
telefony 416-936 i 417-260.

k 6317-1

RÓŻNE

PAL przestawianie. 221-57 inż. Sołk.

PIECZE c.o. wszelkiej wielkości kupisz taniej! w sklepie. Wilos 2, Księżyno.

„MAXI” — sprzedaż hurtowa c.ferujemy sklepem duży wybór odzieży, dzianin, pończotnictwa. Warszawa 15-99-80.

NAJSZYBIEJ i najtaniej w zawiązaniu z USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów, pośredniczy Biuro Wzrostu „TURYSTA” Białostocka, ul. Jurewskiego 33, tel. 752-246 oraz Sienkiewicza 3, Łomża — Plac Zgłoszeń 23-20, Łomża — Plac Zgłoszeń 4, Olsztyn — Plac M. Konopnickiej 7.

STAR 23 z wywołaniem zamienia na nysę lub żuka. Tel. 41-833.

POŁONEZA 1900 (1982) — pinie sprzedam. Olecko, Leśna 5, tel. 27-70.

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu

Kol. Halinie Juszczak

OJCA

składają:

Zarząd i współpracownicy WZPRO Białostok

Wszystkim, którzy okazali szczerze, naderwycząca pomoc i zrozumienie w tragicznej dla nas chwili śmierci mego męża ojca

S.P.

Zbigniewa Żura

pracownica ZNTK w Łapach a szczególnie Dyrektora, kierownika i mistrzów z Działu Transportu, trzem kolegom, którzy oddali swą krew oraz pozostałym pracownikom tegoż działu, którzy zajęli się organizacją pogrzebu i uczestniczyli w ostatniej drodze mego męża serdeczne podziękowanie składa żona i córka

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu

Prof. dr. hab. Marianowi Szmatolowiczowi

OJCA

składają:

Współpracownicy z Instytutu Polonistycznego i Chorób Kobiecych AMB.

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Współpracownicy z Wojewódzkiego Zakładu Transportu Miejskiego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu naszej długoletniej pracownicy

Zinady Aleksiejczuk

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci naszego pracownika

Józefa Turkowskiego

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. Ryszarda Sobocina

RODZINIE

składają:

Dyrektorka oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

ZAKŁAD POMOCY TECHNICZNEJ

Olsztyn, ul. Lubelska 43 B, tel. 33-14-73

PRODUKUJE

z pianki krylaminyowej

odpowiednie styropianu, całkowicie niepalny, atest ITB nr 560/85

granulat

pakowany w worki, jako ocieplające wypełnienie każdej ściany szczelinowej w trakcie jej wznoszenia.

plyty

o wymiarach 0,5x0,5x0,05 lub według życzeń odbiorcy.

k 5670-0

MERCEDES 240D (1988 rok), Orbi-

tala 6.

MERCEDES 240D przebieżówka

(1978) — sprzedam. Goldap, Armii

Czerwonej 28/6, tel. 341 (wiczor-

rem).

STAR 23 — sprzedam. Gajowa

69 m 23.

MERCEDES 240D, rok 1973,

sprzedam. Stargard, Szczeciński,

tel. 77-52-35.

NADWOZIE poloneza (1988) bez

wyposażenia — sprzedam. Głęboko-

ko, Korytki tel. 23-76 (do 19).

ZDECYDOWANIE kupię bursztyn;

surowiec, wyroby, UPT Sopot 1,

przebieżka 47 lub tel. 733-8-23.

CEMENT, wapno, tarciec 32, ka-

mien. 733-823.

BOAZERIA sołma, świerk, brzoza

— sprzedam. Marian Mielerski,

Dąbrowa Polska, tel. 21-81-11.

BLACHE (trapezowa) p 1232-1

160 m kw., krokwie 8/14 cm dia-

go 40-47.

DZIAŁKĘ budowlaną — sprze-

dam. Białostok 432-257.

DZIAŁKĘ w Białymstoku —

sprzedam. Komarowski, Dobrzy-

mowska 47, 16-080 Zabłudów.

DOM drewniany (stary dobry i

ciężki) 123 — sprzedam. Zolig-

niew Kurys, Wilkowo-Stare 4,

18-114 Brzozowo Stare.

FABRYKA PODZESPOŁÓW

„ELWA” ZAKŁAD Nr 3 w Bielsku Podlaskim, ul.

Mickiewicza 200 ogłasza PRZETARG

NIE-OGRAŹONY na sprzedaż:

— samochodu marki Łada 2105, nr rej. BKA-276U,

rok prod. 1984

cena wywoławcza 8.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 1989 r.

o godz. 10 na terenie Zakładu.

Samochód można oglądać od 14 grudnia 1989 r.

w dni robocze w godz. 11-14.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpła-

cenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-

czej do kasy Zakładu najpóźniej na godzinę przed

rozpoczęciem przetargu.

Zakład zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez

podania przyczyn.

k 6211-1

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w do-

stawianiu energii elektrycznej w dn. 14-16.12.89 r. do miejscowości

Kol. Zastocze 11

w dn. 15.12.89 r. do miejscowości:

Knyshyn PGR, Knyshyn PKP, Knyshyn 111.

Przerwa spowodowana jest remontem urządzeń elektro-

energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny

Łapy, tel. 22-01.

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców

o przerwie w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w

miejscowościach:

— Truskolasy Wola, Olszyna, Niewskie, Lachy, Jabłonowa Kąty,

Wypychy, Krasno, Brzozów, Ziemanki, 11 Krzywe

w dn. 15.12.89 r. 15.12.89 w godzinach od 8 do 15

— Truskolasy Łachy, Stare Cząki, Franki Dąbrowa w dn. 15.12.89

od godziny 8 do 15

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazo-

wieckie, tel. 21-02.

k 6210-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców

o przerwie w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w

miejscowościach:

— Truskolasy Wola, Olszyna, Niewskie, Lachy, Jabłonowa Kąty,

Wypychy, Krasno, Brzozów, Ziemanki, 11 Krzywe

w dn. 15.12.89 r. 15.12.89 w godzinach od 8 do 15

— Truskolasy Łachy, Stare Cząki, Franki Dąbrowa w dn. 15.12.89

od godziny 8 do 15

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazo-

wieckie, tel. 21-02.

k 6210-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców

o przerwie w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w

miejscowościach:

— Truskolasy Wola, Olszyna, Niewskie, Lachy, Jabłonowa Kąty,

Wypychy, Krasno, Brzozów, Ziemanki, 11 Krzywe

w dn. 15.12.89 r. 15.12.89 w godzinach od 8 do 15

— Truskolasy Łachy, Stare Cząki, Franki Dąbrowa w dn. 15.12.89

od godziny 8 do 15

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazo-

wieckie, tel. 21-02.

k 6210-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców

o przerwie w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w

miejscowościach:

— Truskolasy Wola, Olszyna, Niewskie, Lachy, Jabłonowa Kąty,

Wypychy, Krasno, Brzozów, Ziemanki, 11 Krzywe

w dn. 15.12.89 r. 15.12.89 w godzinach od 8 do 15

— Truskolasy Łachy, Stare Cząki, Franki Dąbrowa w dn. 15.12.89

od godziny 8 do 15

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazo-

wieckie, tel. 21-02.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

„ARKA”

w Studziankach

ZATRUDNI

- szwaczki wykwalifikowane
 - młode dziewczyny do przyrządzenia zawodu
 - brakarki i krojczycy
- z Białegostoku, Supraśla, Czarnej Białostockiej, So-
- kółki i okolic
- OFERUJEMY:**
- wysokie płace
 - bardzo dobre warunki pracy
 - dojazd autobusem zakładowym.
- Prosimy o kontakt telefoniczny z Dyrektora.
- Telefony: 85-177, 85-499, 85-599.

k 6175-0

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY
PODZESPOŁÓW TELEWIZYJNYCH

w Białymstoku przy Szosie Północno-Obwodowej 38

ZATRUDNIĄ:

- 2 projektantów
 - 4 programistów
- wymagane wykształcenie wyższe informatyczne oraz
- kulietni staż pracy
- 1 specjalista zaopatrzenia i handlu
- Wymagane wykształcenie wyższe oraz biegła zna-
- omość języka angielskiego.

k 6128-1

NACZELNIK GMINY W JASWILACH

zawiadamia, że

przystępuje się do okresowej oceny aktualności

miejscowego planu ogólnego zagospodarowania

przestrzennego gminy Jaswili zatwierdzonego uchwałą

nr IV/16/84 z dnia 1984-12-14 i w zależności od

wyników do jego ewentualnej aktualizacji.

W związku z powyższym w terminie do 31 stycz-

nia 1990 r. zainteresowane organa administracji

państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizycz-

ne mogą zgłaszać wnioski dotyczące potrzeb zmian

ustaleń w planu pod adresem: Wojewódzkie Biuro

Planowania Przestrzennego, 15-213 Białostok, ul.

Mickiewicza 3.

k 6287-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa

„Słoneczny Stok” w Białymstoku ogłasza przetarg

ograniczony na sprzedaż, na zasadach własnościowe-

go prawa do lokalu

— lokalu mieszkalnego kategorii M-2 o pow. użyt-

kowej 38,5 m kw. w budynku mieszkalnym po-

łożonym w Białymstoku przy ul. Bałajonów

Chłopskich 12 m 4 I piętro.

Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi

zł 65.450.000.

Przetarg odbędzie w dniu 28 grudnia 1989 r. o godz.

11 w Domu Kultury „Stok” przy ul. Stromej 33 w

Białymstoku.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej

należy wpłacić do kasy tut. Spółdzielni przy ul.

Upalnej 60 w dniach od 13 grudnia 1989 r. do

27 grudnia 1989 r. w godz. 10 do 14 (oprócz zwart-

ków).

W przetargu mogą brać udział osoby spełniające

warunki statutowe przyjęcia w poczet członków.

Informacje co do sposobu i terminu należy uzyskać

w Dziale Członkowski-Mieszkaniowym tut.

Spółdzielni przy ul. Upalnej 60 przed wpłaceniem

wadium.

Lokal przeznaczony do sprzedaży będzie udostęp-

niowy do wglądu osobom zainteresowanym w dniach

od 13 grudnia 1989 r. do 27 grudnia 1989 r. w

godz. od 10 do 14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez

podania przyczyn.

k 6283-1

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05, 6.00, 7.30, 11.00,

13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30

Wielomocni 5.05

Schody terapii

bm. (a nie 7 bm.) o godz. 18 w
klubie przy ul. Armii Czerwo
nej 3.

W trosce o interesy rolników

Sok z rosy niebiańskiej

O sytuacji wychowawczej w zakładzie najlepiej świadczy porównanie ilości ucieczek. W ub.r. zakład był pod tym względem krajowe rekordy.

Rejonowe Koło Pszczelarzy w Goldapi dostarczyło 29 ton miodu. Sezonowym sku-

ni nigdy nie wchodziło w rachubę.

Mija się z obecną rzeczywistością także relacja między liczbą podopiecznych a liczbą wychowawców. Obecnie 33 dziewczętami opiekuje się 15 wychowawców, włączając w to dyrektkę. Na realizację czeka ponadto jeszcze 1 skierowań do zakładu, a kilku nie mogliśmy przyciągnąć, dysponujemy zaledwie 4 miejscami.

karłów, choć praktycznie innego logicznego rozwiązania problemu nie ma. Fakt istnienia emerytaz, na którym ostatni pochówek miał miejsce w 1940 r., przynajmniej będzie

W staroborskim rękopiśmie, zawierającym przepisy medyczne, znaleziono fragment o do-

Wieża

W kilku wierszach

Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie zaprasza chętnych do pracy w kółku modelarskim o specjalności szkatułkowej. Chętni mogą zapisywać się codziennie w Domu Kultury, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 29-91 w godz. 8-15. (wi)

jeszcze fragmenty ogrodzenia z płyt betonowych i siatki o raz zachowane macewy. W Wysokiem Mazowieckiem przewiduje się wkomponowanie cmentarza w skwer planowanego osiedla mieszkaniowego. Ta propozycja budzi sprzeciw niektórych miesz-

Biedny wieczny odpoczynek

Wydział do spraw Wy-
konalenia Rozporządzenia
Ministra Urzędu Wojewódzkiego
posiada w swojej ewidencji
zatrudnienia cmentarzy żydow-
skich — informuje dyrektro-
wa inż. Antoni Drozdowski.
Dwa z nich znajdują się w
Łomży. Ten przy ul. Rybaków
został uporządkowany — do-
tychczas prace te kosztowały
ponad 2,5 mln zł. Po 1990 r.
planuje się rozpocząć mo-
dernizację podobnego obiektu
przy ul. Waskiej, choć rów-

wsparcie finansowe. Nastąpi to jednak nie wcześniej niż w 1990 r. W tym samym czasie rozpoczyna się prawdopodobnie prace na cmentarzu w **Zambrowie**, gdzie znajdują się jeszcze fragmenty ogrodzenia z płyt betonowych i siatki oraz zachowane macewy. W **Wysokiem Mazowieckim** przewidyuje się ukompletowanie cmentarza w skwer planowanego osiedla mieszkaniowego. Ta propozycja budzi sprzeciw niektórych miesz-

znaczeniu decydują rady narodowe, znajdujące zawsze wiele pilniejszych spraw do opłacenia. To co zostaje — od czasu do czasu — kierowane jest na remont cmentarza i wykorzystywane w całości.

Tymczasem stan cmentarzy żydowskich w Polsce od wielu już lat jest przedmiotem ostrej krytyki ze strony międzynarodowych organizacji żydowskich. Nasze przepisy o cmentarzach i chowaniu zmar-

Władze polskie nie mają zamiaru posyłać „pod koparkę” istniejących cmentarzy dworkowych, ale ich remonty utrzymania przerasta możliwości państwa. Zwroćono się więc z apelem do środowisk dworkowych na całym świecie i włączenie się do tych prac. O tej porze żaden z cmentarzy żydowskich w woj. łódzkim nie został objęty planem pomocy finansowej przez fundację żydowskiej!

(Kłos)

Puste stojaki w centrum

Już od wielu miesięcy w śródmieściu Grajewa, przy Placu I Maja stoja puste stolaki po planszach. Kiedy zamykały się na nich różne hasła propagandy, w te stąły się już nieaktualne. Ale od czasu ich zdjęć, nikt nie zagospodarował tego miejsca i puste stolaki straszą. A przecież można tam było umieścić reklamy grajewskich przedsiębiorstw, placówek kulturalnych (może nawet za darmo kasy miasta). Może wreszcie można było powiesić tablicę z kulturalną historią miasta.

Pomyślow jest wiele, choć jakby mniej a reprezentacyjnie nie miejsce w mieście straszne pustymi stolakami... (wł)

Rekordy pływaków Rosja Pisz

Na piwalni w Piszu przeprowadzono otwarte piwyackie strzostwa okregu suwalskiego juniorów. Stawowali w nich ciowkie najsielsiej w kraju sekcji Polonii Warszawa, a takze Delfina Toruń, Juvenil Białostok i Rosia Pisz.

Faworytami byli oczywiscie wodnicy ze stolicy. Oni to grali wiekszość wyścigów. Niemniej rownie dobrze zaprezentowała się młodzież piska. Ustawiała ona nowe rekordy wojewalbskiej.

Piszące odnieśli potrójne zwycięstwo w wyścigu na 100 m mot. Triumfował Marcin Karmarek - 1.12,56 (rekord woj. walskiego) przed Dariuszem H.

Lipieński - 1.55,06. Kaczma-
rzyczyński również na 200 m
st. zniżył dotychczasowy re-
kord - 2,49,54. Wyprzedził na tym d-
laniu Dariusza Polkowskiego
z 3,02,23. Z kolei Polkowski
drugi na 100 m st. zniżył
rekordu województwa - 0,36
i raz trzeci na 200 m st. zni-
żył dotychczasowy rekord
podium Dagnara Gława-
ki z 0,72,23. Wyprzedził
Triumfował na 300 m st. kl.
3.02,23; zajął 2. miejsce
na 400 m st. zniżył 1,24,05 i na 100
m st. klas. - 1,24,06.

W punktacji wojewódzkiej
w tym tygodniu najlepszym okazali się
wsrod chłopców: Dariusz Polkowski
Pietraszkiewicz (Juvenia), któ-
rzy zwyciężył na 100 m st. zni-
żył dotychczasowy rekord - 1,37,11
i 100 m st. zniżył 0,36,72; w
chłopców - Bartosz Kieziorow-
(Polonia) zwycięzca w wy-
stępie na 100 m st. zniżył 0,36,72
i 100 m st. dw. 1,09,40, 50 m st. dw. 0,27,78
100 m st. dw. 1,01,68, 62 m st.

W CZWARTEK, 14 BM.

Spotkanie
z bokserami Mazura

We wczorajszej relacji z bo-
serskiego meczu Mazur Elk
Sokół Piła informowaliśmy o z-
prośzeniu elckich trenerów
spotkanie. Liczą oni, że spotka-
się z wszystkimi sympatykar-
pięściarstwa, którym leży na
sercu dobro bokserów Mazur.
Niestety, złożyliwy choćkil zmni-
nił datę spotkania. Oczywiście
odbędzie się on w czwartek,
bm. (a nie 7 bm.) o godz. 18
klubie przy ul. Armii Czerw-
nej 3.

Wszystkie rybki... na wieczór

**Karp i śledź ogólnie dostępne
W sklepach taniej, z samochodu drogo**

„Co gotują? Węgorze, śledzie, szczuki w soli, wizie, łosoś, karpie, bruchom na post gwoili...”

Z przyrządzania ryb Polacy słynęli już w dawnych czasach i przewidywali, że w tym roku inne kraje. Gdyby korzystali z doświadczeń przadków — jak to opisał cynamonowy wizerunek Jan Ch. Pasek — na naszym stole wigilijnym powinny pojawić się niedostępne szczupaki, przeraźliwie drogie węgorze i łosoś. Choć daleko nam do dawnej wspaniałości to jednak z pewnością wiele pań postara się, by w ten jeden wieczór nie zabrakło przynajmniej karpia i śledzia, bądź miniaturowego greckiego.

Nasza gazeta rada, by już z początkiem grudnia kupować świętecznego karpia i mrozić go, okazała się uzasadniona. Ta królewska ryba, stanowiąca zwykle cłou wigilijnego stołu, znów zdrożała.

W karpie białostockie sklepy zapatrzyły głównie Zakład Rybacki w Krynicy i to właśnie on podniósł cenę o 600 zł za kilogram, ale podobno jest to w tym roku jedyna ostatnia cena, niepodzielana.

Rynek rybny w naszym województwie na tyle jest stabilny, że i przed świętami zakupy nie powinny być zbyt uciążliwe. Świadczy o tym chociażby fakt, że na co dzień można bez trudu kupić śledzie białe i solone, a nawet dalekowskie — prosto z beczki. Pojawia się również konkurencja w postaci ryb sprzedawanych prosto z samochodu. Centrala Rybna w Białymstoku zapewnia, że bez kłopotu kupimy śledzie i po 15 grudnia. Trafia one do wszystkich sklepów rybnych oraz do większych spożywczych. W sklepach będą również chętnie kupowane zapakowane śledzie — w woreczkach foliowych. Cena tej ryby jest zróżnicowana i zależy między innymi od dostawcy oraz od kosztów transportu. Na razie nie przekracza 2900 zł.

W ciągłej sprzedaży są również filety, zwykle z miniaturowej. Handlowcy przygotowali dodatkową 150-tonową dostawę. Niestety, poszukiwanego do niedawna dorsza nie udało nam się kupić. A nawet gdyby przed świętami trafił do sklepów, będzie o wiele droższy niż karp.

W studniach sucho a wodociągów brak

Prowadzona w ostatnich latach i to na szeroką skalę, modernizacja użytków rolnych pociąga za sobą poza cechami dotychczasowymi również pewne niekorzystne oddziaływania na środowisko naturalne. Do takich należy wpływ na stałe obniżanie się poziomu wód gruntowych, a co za tym idzie — brak wody w studniach wiejskich. Jest to szczególnie uciążliwe dla rolników utrzymujących większą ilość zwierząt hodowlanych.

Najlepszym rozwiązaniem tego problemu byłoby wodociąg na wsi. Niektóre gminy w woj. białostockim mają sporo wsi posiadających wodociąg, ale w gminie Sokółka jest to w powijakach.

Na 54 sołectwa, zaledwie Bogusze i Rozdranka. Stara posiadają od dawna wodociąg, a od niespełna roku woda pochodzi w Krasnianach, Wronianach i Sokolankach. W tym czasie już z większości wsi dochodzą sygnały o trudnościach w pozyskaniu wody. Niektóre się przypatrują dowodzenia

dostaw będą dwu- lub trzykrotnie wyższe od codziennych.

By przybliżyć wigilię, przypomnijmy, jak to kilka wieków temu uczcił wspaniały Jan Ch. Pasek. Na ucztę wigilijną w staropolskich dworach — pisał pamiętnikarz — podawano potrawę z ryb wyróżniającą się niesłychaną wręcz różnorodnością i pomysłowością. Nadawano rybom niezwykle kolorowe — np. ostrągi i karpie były niebieskie (podprawiane octem), polewano je kolorowymi sosami — żółtym, otrzymanym z ulubionej staropolskiej przyprawy — szafiranu lub szarym, zrobionym z cukru upalonego na karmel, czasami białym — z użyciem chrzanu lub czerwonym z wiśni. (kp)



„Gwiazdka” coraz bliżej — w sklepach coraz ciśniej!



„Złota” moneta

Do niedawna największym utrapieniem korzystających z ulicznych aparatów telefonicznych były powyrywane słuchawki, niesprawne tarcze i zdeławane pomieszczenia. Dziś problem numer jeden stał się brak odpowiednich monet. Mieszkańcy miast zdesperowani biegają do kiosków do sklepu, z rynku pod Pewex w poszukiwaniu wymarzonej dwudziestozłotówki.

Jeden z naszych Czytelników proponuje wyjście o jakim pomyślano już np. w stolicy — utworzenie punktów wymiany monet dwudziestozłotowych. Wprowadzenie w życie tak prostego pomysłu nie wymaga żadnych nakładów. Korzyść natomiast może być wielka — zarówno dla rozmówców jak i łącznościowców. (bk)

„Meteo” — z torbami?

Zakusy likwidatorskie zataczają w Białowieży coraz szersze kręgi. Zaczęło się chyba od decyzji Dyrektora Generalnego PKP o zamknięciu linii kolejowej Hajnówka-Białowieża (pociągi wprawdzie jeszcze kursują, ale nie wiadomo jak długo). Później „Dom Książki” obiecał zamiar likwidowania jedynej w tej miejscowości księgarni. Ostatecznie dowiadujemy się o podobnym zamiarze Oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku w stosunku do białowieckiego punktu meteorologicznego. Powód we wszystkich przypadkach ten sam — brak pieniędzy!

Punkt meteorologiczny w Białowieży rejestruje dane klimatyczne nieprzerwanie od 1948 r. Są one niezwykle ważne dla różnorodnych badań naukowych, prowadzonych w

Białowieckim Parku Narodowym i gospodarczej części Puszczy Białowiejskiej. Co ważniejsze, bez tych danych wiele tematów badawczych utraciłoby sens ich kontynuowania.

Zważywszy, że Park Białowiecki został uznany za światowy rezerwat biosfery i obiekt dziedzictwa ludzkości, sytuacja powołania go do jego istnienia. Nie wspominamy już szerzej o tym, że rejestrowane przez punkt dane są niezwykle cenne, nie tylko dla wielu miejscowych i pozamiejscowych zakładów i instytucji.

Jednym słowem, istnienie posterunku meteorologicznego jest jak najbardziej uzasadnione. W jego obronie stanęła ostatnio Rada Naukowa Białowieckiego Parku Narodowego, kierując na ręce ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa — prof. ROMANA ANDRZEJEWSKIEGO, prośbę o przyznanie IMGW odpowiednich środków niezbędnych do zapewnienia ciągłości obserwacji meteorologicznych w Białowieży. Ony ta prośba została uwzględniona! (ba)



Czekając na „satelitę”

Mieszkańcy Działosław zapraszają do sklepu. W tym celu zlecił spółce S.A.V. urządzenie telewizji satelitarnej w osiedlu. Miał być gotowa do 20 idący z naprzeciwka jakiś mężczyzna wywił z ręki Rosalię A. Sarskiewicz, w której było 935 tys. zł. 715 rubli i 4 grosze obywateli. O godzinie 16.00 w sobotę, 8 grudnia, zatelefonował do nas czytelnik z wiadomością, iż sygnał jak nie był, tak nie ma. Czyżby awaria satelity?

Bogate „Społem”

Jednego z naszych czytelników energetycznie tęczy neon na Do-

Obradował Wojewódzki Zjazd ZBoWiD

Bez laurek i niedomówień

135 delegatów wyłonionych w toku zebrania sprawozdawczego — wybranych w 63 kolech, zgromadził 5 bm. Zjazd Wojewódzki ZBoWiD w Białymstoku. W obradach uczestniczył m.in. sekretarz generalny Zarządu Głównego ZBoWiD — p. Henryk Sienkiewicz i I sekretarz KW PZPR, Włodzimierz Kołodziej. Po otwarciu obrad przed ustępującą prezesą ZW — Zdzisławą Nowakowską i uczczeniu minutą ciszy pamięci zmarłych w latach 1983—89, ponad 3,6 tys. kombatantów, rozpoczęła się dyskusja.

W toku debaty w minimalnym tylko stopniu występowały tak modne dzisiaj tematy roszczeniowe i rozrachunkowe z przeszłości. Z niepokojem i troską analizowano nastroje społeczne, a także starano się dociec źródeł lansowanych ostatnio upartej tendencji podziału środowiska kombatanckiego. Delegaci, zwłaszcza z kół gminnych, podkreślali niepokój występujący w środowisku wiejskim i małych miast, gdzie działają coraz mniej liczne i coraz bardziej wiekowe koła Związku.

Telefony już działają!

Jak poinformował nas dyrektor Przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon w Białymstoku — Ryszard Magazajski, piąta z kolei komisja dokonała wreszcie w ubiegłym tygodniu odbioru technicznego nowej centrali automatycznej na Antoniuuku. Możliwe zatem stało się rozpoczęcie podłączania zainstalowanych już w mieszkaniach białostoczian nowych aparatów telefonicznych do sieci.

Jonu Energetycznego — Henryka Białeńskiego: — Z czwartu na piątek wieczura uszkodziliśmy nam 12 ciągów energetycznych, dotyczyło to wprawdzie obrzeży miasta, lecz śródmieście, a zwłaszcza domy przy ul. Lenina, też odczuło skutki tej awarii. Dwa tygodnie wcześniej „wysiadł” kabel dostarczający prąd do centralnych dzielnic. Z doświadczenia wiemy, że awarie pojawiają się falami: może to sprzącać wrażenie, jakby energetycy uwzięli się specjalnie na mieszkańców jakiegoś osiedla. O kresowe obniżki napięcia wynika z braku mocy w systemie.

Pech biurokratyczny

Niektórzy lokatorzy domu przy ul. Palmowej 18 mogą mówić o zyciowym pechu. Otrzymał mieszkanie od prezydenta w bloku, w którym większość lokali wkomponowały Państwowe Zakłady Żywności. Jak wiadomo w Polsce nie ma nie kresowego, niż pomieszczenie kompentent. Jednemu z owych komunalnych lokatorów, reńcisze, w ubiegłym roku pękły kaloryfery. Do tej pory nikt mu ich nie może wymienić. Spółdzielnia „Kolejowa” odesła do PZZ, twierdząc, że jest to już w za-

Pierwsze spotkania z kandydatami na delegatów

Co to znaczy socjalizm demokratyczny? Co będzie w przyszłości z naszą partią? Jeśli lewicowa, to jaka? Odwołamy centralizm demokratyczny, a co w miejsce tego, abyśmy mogli być skuteczni w swoim działaniu? Czy musimy się wstydyć, że w nowej partii po XI Zjeździe będzie nas mniej?

Takie min. pytania stawiano w ubiegły czwartek w Białowieży na jednym z pierwszych spotkań kandydatów na delegatów na XI Zjazd. Uczestniczyli w nim: m.in. z-ca dyrektora ZSZ w Białowieży — Teodor Iganowicz, naczelnik Gminy w Białowieży — Eugeniusz Pawluczek, I sekretarz KM PZPR w Hajnówce — Włodzimierz Pietruczuk i pracownik ZPL „Las” w Hajnówce — Grzegorz Sapieka, który w okręgu nr 2 (Hajnówka) ubiega się o dwa mandaty delegatów.

Kandydaci zaprezentowali swoje programy wyborcze oraz odpowiedzieli na liczne pytania. Wszyscy czterej deklarowali się jako zdecydowani reformatorzy, którzy chcą zbudować partię lewicową, demokratyczną, pragmatyczną i umiarkowaną, która nie najważniejsze są dziś struktury, wiek, ale program, który pozwoli lewicy nadal odgrywać znaczącą rolę w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

Podobne spotkania z kandydatami na delegatów odbywają się w innych miastach i gminach na terenie naszego województwa. Będziemy o nich informować. (h.w.)

P.S. Zapraszamy Teodora Iganowicza za zmięszczenie jego nazwiska w wykazie kandydatów na delegatów zamieszczonym w sobotnim numerze „GW”.



Wyrównane pojedynki ale ekstraklasa jeszcze nie dla nas

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo II ligi białostockiej. Awans do I ligi wywalczyła z grupy „B” Walka Zabrze, która po zwycięstwie nad Gwardią Białystok 1:0 postawiła kropkę nad „i”. Białostoczanie uplasowali się ostatecznie na 5 miejscu, ale mieli mimo to spore szanse awansu do ekstraklasy białostockiej. Gdyby krakowska Wisła pokonała u siebie przed dwoma tygodniami Walkę Zabrze, to wówczas w roli faworyta byłoby białostoczanie.

Po powrocie gwardzistów z Zabrze poprosiliśmy o krótkie wrażenia kierownika drużyny mjr. Ryszarda Pancewicza. Był to dobry mecz — rozpoczął R. Pancewicz. Obie strony walczyły z zaangażowaniem. Do tego pojedynku nasi chłopcy przygotowali się niezwykle starannie. Chęć pokonania obiektywnej i kulturalnej dopingująca publiczność, która na sportowemu nagradzała poszczególne pojedynki Punkty dla Gwardii zdobyli Openchowski, Gazar-kiewicz i Juszkawicz. Waga ciężka była głównym programem niedzielnego meczu. Od pierwszego gongu inicjatywę przejął Juszkawicz, który miał wyraźną przewagę. Tuż przed samym końcem I rundy pękł łuk brwiowy Kuwapikowi i gwardzista wygrał przez rękę.

Mimo porażek — choć mimo zdaniem problematycznych — doskonałe zaprezentowali się ponownie Snarski i Szeremeta. Pojedynek miał bardzo miłą oprawę. Była orkiestra, transparenty, owacje. Myślę jednak, że zabranie w tym składzie nie utrzymają się długo w I lidze.

Teraz nasi pięściarze będą mieli trochę przerwy i odpoczną od boks, a w styczniu wyjadą na grupowanie kondycyjne. Rozgrywki nowej edycji II ligi rozpoczną się prawdopodobnie 12 lutego przyszłego roku. (let)

Dzudo popularne wśród dziewcząt

Ponad 40 dziewcząt z trzech klubów — Gwardia Białystok, Jagielonia i Narew Łapy walczyło na matkach w I ligi Jagielonii w okręgu turniejowym. Pojedynek był zacięty, niektóre stały na niezłym poziomie. Wśród dziewcząt, które walczyły, były: 40 kg — 1. Krystyna Kurzak, 2. Anna Walska (obie Gwardia); 48 kg — 1. Agnieszka Kupczewska (Gwardia); 56 kg — 1. Renata Świerk (Jagielonia), 2. Aneta Kamińska (Gwardia); 64 kg — 1. Katarzyna Marcinia (Gwardia), 2. Ewa Milewska (Narew); 66 kg — 1. Edyta Morawska (Jagielonia), 2. Barbara Kamrocka (Gwardia). (let)

K. Pietraszkiewicz najszybsza w Pisu

Z udziałem członków najświeższej w kraju sekcji Polonii Warszawskiej, która walczyła w wojewódzkim turnieju, odbyły się w Pisku trzy otwarte mistrzostwa okręgu świątecznego juniorów w Pysku. Spory sukces odniosła w tych zawodach Katarzyna Pietraszkiewicz.

Białostoczanka triumfowała w trzech walcach: na 100 m st. mot. — 1:11,72, 100 m st. klas. — 1:23,71, 200 m st. zmien. — 2:27,6. Te zwycięstwa przyniosły jej 1 miejsce w wielobojowej punktacji zawodów. Okazała się najlepszą w gronie juniorek.

Na podium stanęły także jej dwaj kolejni. Bartosz Niemcko zajął 3 miejsce na 200 m st. mot. — 2:43,31, a Karol Traciecki był drugi na 200 m st. zmien. — 2:45,53. (dk)

Uwaga, trampkarze

Po przerwie wznowione zostaną zajęcia młodzieży z pikarskiej sekcji białostockiej Gwardii. Szkoleniowcy informują wszystkich chętnych podopiecznych z grup trampkarzy roczników 1975—77, że pierwsze spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 16 w klubie przy ul. Lenina.

Wszystko o nartach

Zima w pełni. Śniegu nie brakuje, czas zatem na narty. Z pewnością wielu białostoczian wybiera się już na trasy zjazdowe i biegowe. Aby narciarskie zusy były udane zapraszamy do skorzystania z pomocy Ogniska TKKF „Faworyt”. Ognisko, mieszczące się w baraku przy ul. Narwskiej. Tam właśnie w każdy poniedziałek i czwartek, w godz. 16—19 można uzyskać fachowe porady, okuć narty, przygotować sprzęt.

Puszysty, biały, szarpiący nerwy

Wczoraj rano synoptycy zapowiadali, że opady śniegu nie będą oszałamiające wielkości. Rzeczywiście pokazało coś innego. Białostockie ulice były solidnie przysypiane. Największym utrudnieniem w tej sytuacji był śnieg, który przeganiał śnieżny puch z miejsca na miejsce.

Od rana wozu Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania oraz „sprzymierzone” z nimi rozsypujące nawóz z okolicznych kół rolniczych kursowały po Białymstoku, „serwując” solno — piaskową mieszaninę. Wszystko po to, aby śnieżna breja nie przetrwała do jezdnii.

Około południa pięć zestawów ośnieżających, po try pułgi każdy, ruszyło do od-

garniania z ulic zalegającej tam warstwy zimowych opadów. Wszystko byłoby dobrze, gdyby dbał o to obywateli, którzy zarządzają nieruchomości. Powinni oni po przejechaniu pługów MPO niezwłocznie dojechać jezdnie przy krawężnikach, inaczej psu na budę cała robota, gdyż odgarnięcie do chodników śnieg ponownie jest rychło rozjeżdżany przez pojazdy.

Niestety — jak na razie nie wywozi się śniegu z miasta, gdyż magistratu nie stać na wyłożenie pieniędzy, którymi z kolei można by wynagrodzić ludzi, chętnych do podjęcia się tego zadania. Póki co więc, trzeba zadbać o porządek odgarniania opadów na trawniki.

Nie jest też dobrze w osiedlach mieszkaniowych, dozorcy (pardon — administratorzy) niekiedy zbyt długo „uderzają w kimbongo”.

Od jutra zapowiadane jest ocieplenie, może się zdarzyć, że temperatury będziemy mieli plusowe. Jeśli jednak po drodze zdarzą się nawet lekkie przymrozki, ostrzegamy kierowców, że może być bardzo ślisko! (mip)

W kilku wierszach

Zamiast zapowiadanego wczoraj z satyrycznym Kazimierzem Słomskim dziś, o godz. 17 w „Famie” (ul. Dzierżyńskiego 5) odbędzie się wieczór poetycki znanego białostockiego satyryka ZBIGNIEWA WĄDYKA. (kp)

Wypadki, wypadki, przypadki

Tragiczne kolizje na drogach — dwie ofiary śmiertelne. Różniczne kradzieże i włamania.

Śnieżnica i śluzawica, a co za tym idzie stan dróg, stały się przyczyną dwóch wypadków drogowych, w których zginęły dwie osoby oraz trzech zderzeń samochodowych.

W piątek, po godz. 14, w miejscowości Sopot (w gminie Gródek) autobus PKS wymiatając inny autobus, potrafił wybić białostockiego na drogę i zjechał na podjazd. Władze policji zginął na miejscu.

Na trasie z Białegostoku do Hajnówki kierowca „dacia” potrafił jadąc rowerem Józefa L. Rowerzystę zginął na miejscu.

Przez noc trzech zderzeń samochodowych było posilży. W sobotę, o godzinie 11 na drodze z Białegostoku do Zabłotowa w pobliżu Kurian Jerzy R. jadąc „skoda” stracił panowanie nad kierownicą pojazdu i uderzył w drzewo. Jadąc z nim zona z poważnymi obrażeniami głowy znalazła się w szpitalu.

Podobny przebieg miał wypadek na drodze z Moniek do Zdzia. Henryk K. (mieszkaniec Elku) jadąc „lada” zjechał nagle do rowu i dachował. Ofiarą wypadku stała się pasażerka jego zony, która z ciężkimi obrażeniami przewieziona do szpitala.

Na drodze z Kumiał do Sokółki Lech H. jadąc „maluchem” skręcił nagle na lewo strone drogi i zderzył się z nadjeżdżającym „fiatem 1500”. Lech H. i kierowca „dużego „fiata” Jan K. wyszli na szczęście z kolizji z życiem, ale z obrażeniami

mi ciała i karetką odwiezła ich do szpitala.

W różny sposób radzą sobie złodzieje, by ograbić innych z mienia. W sobotę, niedziela, w 22, w jednym z mieszkań z ulicy Mazowieckiej, po wybiegu szwy w oknie weszli do pokoju i zabrali 3000 dolarów, 2 kurty skórzaną, aparaty fotograficzne, złotą biżuterię i kosmetyki. Władze policji wycofały skradziony rzeczy na 12 min.

W sobotę lub w niedzielę z samochodu „Lublin” stojącego na targowicy przy ul. Bema zginęły: gumy do zużycia (w sporej ilości) i 80 kg kiełbasy.

Ze skradzionych rzeczy wieszono w białostockim MIPIK przy ul. Sienkiewicza wyniesiono kurty i spodnie skórzaną. Wartość skradzionych rzeczy wyniosła na 4 mln zł.

W Studzińskich (gmina Wąsilków) z magazynu sklepu spożywczego wywieziono alkohol za 4 mln zł.

Najczęściej metodą na zdobycie pieniędzy jest wyrywanie torebek i szatek z rąk przechodniów. W sobotę o godzinie 20 idący z naprzeciwka jakiś mężczyzna wywił z ręki Rosalię A. Sarskiewicz, w której było 935 tys. zł. 715 rubli i 4 grosze obywateli. O godzinie 16.00 w sobotę, 8 grudnia, zatelefonował do nas czytelnik z wiadomością, iż sygnał jak nie był, tak nie ma. Czyżby awaria satelity?

Tomasz G. na białostockiej targowicy stracił szatek z 1,5 mln zł, 220 dolarami i 600 markami. (kp)

Nasz dyżur:

tel. 223-77

godz. 9-15

Dyżurał: JAN ONISZCZUK